

## Różne wspólnoty, jeden Chrystus.

Felieton do lekcji Szkoły Sobotniej na 10 lipca 2010

Opinia publiczna w Anglii została ostatnio poinformowana o wynikach najdroższego i najdłuższego trwającego publicznego śledztwa w historii Wielkiej Brytanii. Tzw. śledztwo Saville<sup>1</sup>, które zostało ostatnio zakończone, trwało dwanaście lat i dotyczyło wydarzeń z 30 stycznia 1972 w wyniku których zmarło 13 manifestantów, którzy zostali zabici przez brytyjską armię. Wydarzenie to jest postrzegane przez wielu obserwatorów jako katalizator w długo trwającym konflikcie w społeczeństwie Północnej Irlandii.

Opinia światowa była informowana na temat napięć, jakie istniały pomiędzy katolicką i protestancką wspólnotą w północnej Irlandii. Mimo, że ludzie tam mieszkający próbowali prowadzić normalne życie, nigdy nie wiadomo było, co się następnie wydarzy i jak zakończy się kolejny dzień. Ludzie unikali rozmawiania na temat polityki i religii z obawy, że dyskusja, nawet pomiędzy najlepszymi przyjaciółmi może się zakończyć gwałtownie. „Zatrzymania i badania” przez siły bezpieczeństwa były często stosowane i dla tamtejszej ludności było to zjawisko normalne.

Belfast było miastem, które zostało podzielone na gruncie religijnych i politycznych przekonań, a „obszary styczne”, gdzie obie wspólnoty się spotykały były codziennie narażone na przemoc ze strony ekstremistów, których nie mógł zatrzymać nawet 8 metrowy „mur pokoju”.

Po prawie 30 letnim okresie przemocy, który pochłonął ponad 2500 ofiar, 10 kwietnia 1998 polityczne partie w Północnej Irlandii oraz rządy Wielkiej Brytanii oraz Irlandii podpisały tzw. Zgodę Wielkanocną na podstawie której zaczęto budować stały pokój na wyspie. Jednak dopiero w maju 2007 opinia publiczna mogła się przekonać, że sprawy rzeczywiście zaczęły się rozwijać pokojowo, kiedy Ian Paisley i Martin McGuinness, przywódcy dwóch największych politycznych partii spotkali się i uściśliły sobie ręce. Ten symboliczny akt połączył razem najbardziej zagorzałych wrogów i zapoczątkował funkcjonowanie nowego Zgromadzenia Narodowego; przy tej okazji dziennikarze zapytali: „Dlaczego nie można było tego zrobić 40 lat wcześniej?”

No to pytanie, można odpowiedzieć tylko z perspektywy czasu, ale nawet wtedy odpowiedź nie przynosi pocieszenia tym, którzy cierpieli przez wiele lat wskutek przemocy.

Na szczęście napięcie, które możemy obserwować pomiędzy dwoma chrześcijańskimi ugrupowaniami w Rzymie nie prowadziło w stronę terrorystycznych ataków, ale jego konsekwencje były równie przerażające. Kiedy zbawienie dusz było zagrożone, apostoł Paweł zawsze podchodził do problemu bardzo poważnie!

Nawet pobieżna lektura listu do Rzymian ukazuje istnienie różnego rodzaju napięć, które Paweł próbuje załagodzić. Z jednej strony mamy judaizujących chrześcijan, którzy próbowali odwoływać się do tradycyjnych elementów Judaizmu, który dobrze znali. Gdy obserwujemy ten problem z boku wydaje się, że jest on zrozumiały i nie ma w nim nic szkodliwego. To właśnie z tym problemem zmagał się Paweł w przypadku gminy chrześcijańskiej w Galicji.

Z drugiej strony mamy chrześcijan, którzy nie pochodzili z żydowskiego środowiska. Bez wątplenia zdecydowana większość z nich miała pogańskie pochodzenie i dobrze znała zwyczaje, które Paweł potępił w liście do Rzymian 1 i 2. Czy niektórym z tych ludzi groził powrót do ich starych zwyczajów? Lub czy nie chcieli oni zająć zdecydowanego stanowiska w odniesieniu do potępionych zwyczajów, które Paweł uważał jako wstrętne w kontekście ewangelii?

Te dwie grupy, miały całkowicie różne spojrzenie na świat, różne wartości, różne nadzieje, aspiracje i różne pochodzenie społeczne. Apostoł Paweł, który zmagał się z tymi problemami pojawiającymi się w kościołach, które założył w czasie swoich podróży misyjnych, wiedział, że nie może ich uniknąć (Rz 15,30-33). Paweł chciał wyjść tym problemom na przeciw, chciał pogodzić obie grupy w duchu jedności, który można znaleźć tylko w ewangelii. Był to nadrzędny cel, który dotyczył rozwiązania jakiegokolwiek problemu zarówno w przeszłości jak i w przyszłości. W uwagach końcowych Paweł ostrzega wierzących w Rzymie, „**aby się strzegli tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia wbrew nauce, którą przyjęliście**” (Rz 16,17).

Od samego początku przy pisaniu tego listu właśnie ten cel przyświecał Pawłowi bardzo wyraźnie, nawet, jeżeli bezpośrednio przyczyną napisania listu nie są dla nas dzisiaj uchwytne. Paweł stwierdził na początku listu: „**Albowiem nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy**” (Rz 1,16). Taka właśnie była wizja Apostoła dla kościoła chrześcijańskiego. Takie było główne przesłanie dla nowych chrześcijan w Rzymie. Przedstawiając im ewangelię w precyzyjny i zwięzły sposób, Paweł pragnął połączyć ich w łasce Chrystusa.

Apostoł przypomina im o powszechnej naturze grzechu: „**gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej**” (Rz 3,23). Przypomina, że wszyscy są potępieni i że sąd przyjdzie na wszystkich. Z drugiej strony Apostoł przedstawił jednak powszechną naturę Bożej miłości: „**Czy Bóg jest Bogiem tylko Żydów? Czy nie pogan także? Tak jest, i pogan, albowiem jeden jest Bóg**” (Rz 3,29-30). Ewangelia, której Paweł nie wstydział się głosić jest mocą Bożą, aby zbawić grzeszników to znaczy nas, „**kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł**” (Rz 5,8).

Prowadząc małe grupy, w których studiowaliśmy tekst listu do Rzymian zastanawiałem się, jakimi mogłyby być nasze zbory, gdybyśmy jako Adwentyści byli tak samo obznajomieni ze słowami Pawła z listu do Rzymian jak z księgą Daniela i Objawienia. O ile bardziej życzliwymi stalibyśmy się wobec tych, którzy patrzą na rzeczy inaczej i praktykują swoje chrześcijaństwo całkowicie inaczej niż „ja” to robię.

Gdyby przywódcy północnej Irlandii zastosowali poselstwo z listu do Rzymian w swoim życiu i polityce - nie byłoby konfliktu. Bezsensowność tego konfliktu została podsumowana w grafitti wykonanym przez niemieckiego turystę, który napisał na „murze pokoju”: „Wierzycie w tego samego Boga, więc słuchajcie Go”. Bez względu na to, co powoduje podziały, nic nie liczy się bardziej niż Ewangelia Jezusa Chrystusa i jej moc do zmiany życia ludzi, którzy wybrali, aby stać się Jego ludem. Bez względu na to, co się dzieje, On jest tym samym Bogiem dla nas wszystkich!

<sup>1</sup> Pełny tekst raportu można przeczytać online na <http://www.bloody-sunday-inquiry.org/>

## DO PRZEMYŚLENIA

Dlaczego obrzezanie było takim kontrowersyjnym tematem we wczesnym kościele? Dlaczego osoby wierzące nawet dzisiaj się tym zajmują?

Poza kilkoma przypadkami spraw sądowych ludzi z wysokim statusem społecznym, które dotyczą rozwiedzionych małżeństw walczących o to, czy ich syn powinien lub nie powinien być obrzezany, obrzezanie z pewnością nie jest problemem dla większości ludzi w świecie zachodnim. Sytuacja była jednak zupełnie inna w czasach wczesnego kościoła. Problem obrzezania w Nowym Testamencie był drażliwym tematem. Niektórzy żydowscy wierzący udowadniali, że osoby wierzące, które pochodziły z pogan powinny być obrzezane, jeżeli chcą być zbawione. Apostoł Paweł i inni mocno się temu sprzeciwiali (Dz 15,1-2.5; Ga 5,2-3). Spór stawał się tak bardzo kontrowersyjny, że liderzy kościoła zwołali do Jerozolimy zjazd, aby wypracować oficjalne stanowisko w tej sprawie (Dz 15,6-21).

Chociaż konferencja w Jerozolimie zwołana została w celu przedyskutowania problemu obrzezania, to wydaje się jednak, że temat, który był dyskutowany był o wiele szerszy. Obrzezanie było jedynie zewnętrznym symbolem dwóch o wiele szerszych i niezwykle ważnych pytań dla przyszłości kościoła: (1) Jaki jest wyróżniający znak chrześcijan? Oraz, (2) Które aspekty żydowskiego prawa są obowiązujące dla chrześcijan?

Aby zrozumieć znaczenie obrzezania warto zapoznać się z historycznym kontekstem, w którym powstał spór.

Okolo 170 lat przed urodzeniem Jezusa w czasie ciężkich prześladowań Żydów, obrzezanie stało się cennym symbolem narodowej i religijnej tożsamości. W tym czasie Palestyna podlegała jurysdykcji seleukidzkiego króla Antiocha Epifanesa IV. Próbując jeszcze lepiej zjednoczyć swoje królestwo, Antioch nie tylko ogłosił, że wszyscy jego poddani powinni przyjąć religijne zwyczaje Greków, ale zakazał również pod karą śmierci stosowania najbardziej wyróżniających zewnętrznych aspektów żydowskiej wiary: obrzezania, Sabatu, praw dotyczących odżywiania oraz religijnych zwyczajów praktykowanych w świątyni. Podczas gdy wielu Żydów gotowych było pójść na kompromis w tych sprawach, inni powstali, aby bronić swoich narodowych i religijnych zwyczajów. Ta druga grupa nie tylko chwyciła za miecze przeciwko Antiochowi, ale również przeciwko swoim rodakom, którzy byli chętni pójść na kompromis. Ze wszystkich starożytnych praw, obrzezanie stało się definiującym kryterium czy dana osoba była postrzegana jako wierny syn Abrahama.

Dlaczego wybrano obrzezanie, a nie jakieś inne prawo jak na przykład Sabat? Można powiedzieć, że ze wszystkich starotestamentowych praw, obrzezanie było najbardziej czarnobiałe. Człowiek mógł być obrzezany, albo nie. Było to proste i bezpośrednie.

Obrzezanie nadal było traktowane jako oznaka tożsamości po tym jak Żydzi pokonali swoich syryjskich najeźdźców, zdobywając na krótko niepodległość, aby w końcu dostać się pod wpływ Imperium Rzymskiego. W czasie krótkiego okresu niepodległości gorliwi Żydzi nie tylko zmuszali wszystkich nieobrzezanych Żydów w Palestynie, aby zostali obrzezani, ale także wymagali tego od innych mężczyzn – bez względu na to, czy byli Żydami czy nie, – którzy należeli do okolicznych narodów, które podlegały żydowskiej jurysdykcji. W kręgach niektórych Żydów zwykły akt obrzezania był postrzegany jako automatyczny paszport do zbawienia.

Pytanie dotyczące tożsamości nie było problemem wśród pierwszych chrześcijan, ponieważ wszyscy byli Żydami. Jednak, kiedy szybko wzrastała liczba pogan, którzy dołączali do kościoła pytanie o tożsamość zaczęło nabierać znaczenia. W jaki sposób „żydowski” chrześcijanin pomagał „pogańskiemu” wierzącemu stać się chrześcijaninem? Jakie aspekty żydowskiego prawa musiała zachowywać osoba wierząca, która pochodziła z pogańskich kręgów? Były to dwa podstawowe pytania, które musiały być rozpatrzone w czasie konferencji w Jerozolimie.

1. Dlaczego obrzezanie stanowiło tak ważny punkt w dyspacie pomiędzy Pawłem i niektórymi chrześcijanami pochodzącymi z kręgów żydowskich? (Rdz 17,1-21. Ga 2,3-5; Ga 5,2; Ga 6; Dz 15,1; Dz 5).
2. Chociaż odpowiedź jest ukryta tylko w podsumowaniu konferencji, która została opisana w Dziejach 15, jaki jest identyfikujący znak dla chrześcijan (Dz 15,11; Ga 2,16; Rz 3,28)? Dlaczego wiara jest lepszym identyfikatorem dla chrześcijan, a nie inne zewnętrzne działania?
3. W czasach Pawła niektórzy Żydzi i chrześcijanie błędnie przypisali zbyt dużą rolę i znaczenie do zewnętrznego znaku obrzezania zamiast do wewnętrznej jakości wiary. Jakie zewnętrzne aspekty chrześcijańskiego życia mogą stanowić dzisiaj pokusę dla wierzących, aby przesadnie je podkreślać jako „znak” prawdziwego chrześcijanina? W jaki sposób możemy uniknąć umieszczania czegokolwiek innego oprócz wiary w Jezusa w centrum chrześcijańskiego życia?
4. Z różnych starotestamentowych praw ceremonialnych, jakie cztery przepisy wybrano na konferencji w Jerozolimie, aby były obowiązujące dla osób wierzących, które pochodziły ze środowisk pogańskich? (Dz 15,20.29; Dz 21,25). Jaka terminologią posłużył się wczesny kościół w tych konkretnych przepisach, aby wskazać, że były one obowiązujące zarówno dla pogan jak i dla Żydów? (Kpł 17,7-15; Kpł 18,19-26).
5. Niektórzy chrześcijanie błędnie zakładają, że skoro Sabat nie został wspomniany w Dziejach 15 jako prawo, które należy przestrzegać, to nie obowiązuje już dzisiaj osoby wierzące, które pochodzą z pogańskich środowisk. Jakie poświadczenia z Nowego Testamentu wskazują, że moralne prawo Dekalogu wciąż obowiązuje dzisiaj naśladowców Pana Jezusa? Zwróć uwagę na Mt 5,17; Hbr 4,9; Ap 14,12.
6. W jaki sposób możesz odpowiedzieć na pytanie „Co muszę uczynić, aby zostać zbawionym?”

Opracował Janek Pollok (na podstawie D.McCormac, *Different Communities, One Christ*)

